

WIERZĘ W BOGA OJCA

Wykład 6

ks. Robert Głuchowski

BÓG OJCIEC W PISMACH PROROCKICH

Pisma prorockie to ogromna i bardzo różnorodna część Starego Testamentu. Jak więc możemy syntetycznie przedstawić zawarty w nich obraz Boga, który objawia się jako Ojciec?

Żeby dobrze ująć specyfikę nauczania proroków w tym temacie musimy to nauczanie przedstawić najpierw na szerszym tle. Po pierwsze trzeba wskazać, że samo pojęcie ojcostwa odnoszone do Boga nie pojawiło się znikąd, ale ma swoje analogie w doświadczeniu osobistym i wspólnotowym narodu wybranego oraz w religijnych koncepcjach ludów, z którymi Izrael sąsiedował. Po drugie, obraz Boga ukazywanego przez proroków jako Ojca pojawił się w narodzie wybranym w określonym kontekście. Była to sytuacja, w której prorocy będący stróżami przymierza pomiędzy Jahwe a Izraelem ukazują ludowi ojcostwo Boga jako lekarstwo na zbyt płytkie pojmowanie przymierza. Spośród proroków najważniejszymi w tym kontekście byli Ozeasz i Jeremiasz.

Jak więc pojawia się w Izraelu pojęcie Ojca odnoszone do Boga?

Jak powiedziałem, jest to najpierw efekt przeniesienia ludzkiego doświadczenia, szczególnie mocnego w patriarchalnym społeczeństwie. Otóż starożytny człowiek żyjący na Bliskim Wschodzie, a tak możemy określić Izraelitów, miał mocne doświadczenie znaczenia ojca w społeczności rodzinnej. Wyraźnie widać to w historii biblijnej. Ojciec jest w tamtej kulturze niekwestionowaną głową rodziny. Małżonka uznaje w nim głowę (hebr. *baal*, Rdz 20,3) i pana (hebr. *adon*, Rdz 18,12). Od niego zależy wychowanie synów (por. Syr 30,1-13), on zezwala na zawieranie związków małżeńskich (Rdz 24,2nn), on decyduje o wolności córek (Wj 21,7). On jest jakby wcieleniem całej rodziny, której zapewnia jedność (por. Rdz 32,11) i która właśnie dlatego nazywa się *beit ab*, to znaczy „dom ojcowski” (Rdz 34,19)¹. Z rodziny ten sposób myślenia przeniesiono na większe społeczności i przez analogię domem nazywa się całe pokolenie (por. Zach 12,12nn), jakąś ważną część narodu (np. „dom Józefa”) albo cały naród mówiąc o „domu Izraela”. Konsekwentnie głowa takich społeczności przedstawiona jest na sposób ojca rodziny (por. Jer 35,18). Również króla nazywa się „ojcem narodu” czy „ojcem ojczyzny”. Tytułem ojca obdarzeni są również kapłani (Sdz 17,10), doradcy królewscy (Rdz 45,8), prorokom (2 Krl 2,12) i mędrcom (Prz 1,8), a więc ci, którzy w społeczeństwie cieszyli się szczegól-

¹ P. TERNANT, *Ojcowie-Ojciec*, w: Słownik teologii biblijnej, red. X. Leon-Dufour, Poznań 1994, s. 620.

nym szacunkiem. Dodatkowo, gdy patrzymy na patriarchów czy wszelkich protoplastów rodów widzimy, że ojciec zapoczątkowuje pewne pokolenie i jest jakby pierwszym ogniwem w łańcuchu poszczególnych generacji. Dając życie przedłuża tym samym samego siebie (por. Rdz 21,12). Do tego dochodzi cały wymiar, który możemy nazwać ojcostwem duchowym, aż do pewnej specyficznej duchowej zależności. Najlepiej to chyba widać w postaci Abrahama, którego imię znaczy „Ojciec wielu”, a Bóg obiecuje mu, że przez niego „ludy całej ziemi będą otrzymywały błogosławieństwo” (Rdz 12,3). Sam Pan Jezus odwołuje się do tego sposobu myślenia gdy mówi o nawróconym Zacheuszu, że „i on jest synem Abrahama” (Łk 19,9). Również rodowody tak często obecne w Biblii ukazują jak mocno ten sposób myślenia jest zakorzeniony w Izraelu. To wszystko stanowiło tło do przyjęcia prawdy o ojcostwie Boga.

Pewne znaczenie miały też koncepcje religijne sąsiadów Izraela.

Warto o tym wspomnieć, choć nie jest to najistotniejsze. Uczeni wskazują, że do pomysłu nazwania Boga Ojcem Izrael doszedł nie tylko przy pomocy analogii do życia rodziny, pokoleń czy narodu, ale również przez poznanie takiej koncepcji u ludów ościennych. Wiele bowiem narodów starożytnych przypisywało swym bogom tytuł ojca, choć bardzo różnie było to rozumiane. Wśród Semitów², a więc w tej grupie ludów, do których należał Izrael, ojcostwo boga wyrażało myśl o jego roli opiekuńczej i władczej, a niekiedy stwórczej. W tekstach z Ugarit (XIV w. przed Chr.) El, najwyższe bóstwo panteonu kananejskiego, nosi tytuł „król ojciec Szunem”³. W tej analogii do pojęcia ojca w religiach pogańskich trzeba być jednak bardzo ostrożnym. Jakiś wpływ kulturowy jest tu możliwy, tak jak w innych sferach, jednak myśl biblijna jest na tle religii innych narodów semickich bardzo oryginalna, a biblijny obraz Boga jest najczęściej zaprzeczeniem pogańskich wyobrażeń bóstw.

Tak dochodzimy do drugiego aspektu kontekstu nauki o Bogu Ojcu w tekstach prorockich czyli do walki proroków z płytkim pojmowaniem przymierza.

To jest bezpośredni i najważniejszy kontekst nauczania proroków o Bogu, który jest Ojcem. Prorocy są bowiem tymi, którzy walczą o to, by przymierze z Jahwe było przez Izraela zachowywane oraz wnoszą swój wkład w rozumienie przymierza, a dokładnie mówiąc w rozumienie Tego, który przymierze dał czyli Boga. Trzeba pamiętać, że zawarte na Synaju przymierze pod wieloma względami było niejasne i jeszcze niedoskonałe. Było ono oczywiście wielkim darem Boga, ale jego niedoskonałość (historycznie patrząc było przecież jednym z etapów objawienia) i ludzka słabość doprowadzała do pewnych wypaczeń. Najpierw zwróćmy uwagę, że miało ono formę kontraktu i łatwo rodziło w Izraelitach przekonanie, że dar Boga jest zapłatą za ludzką wierność. To z kolei prowadziło do legalizmu, tylko prawnego spojrzenia na religijne życie. Innym spłyceciem Synajskiego przymierza był swoisty religijny nacjonalizm. Izrael, który w Bożym zamiśle został wybrany aby stać się świadkiem Bożej miłości wobec wszystkich narodów (por. Iz 43,12) miał tendencje do zamykania się w sobie. To prowadziło do fałszywej pewności zbawienia tylko z tego powodu, że przynależy się do narodu wybranego. Głoszenie proroków zachwieje tą pewnością, a najbardziej zweryfikują ją klęski, których Izrael doświadczył, na czele z niewolą babilońską. Z tym oczywiście wiązało się zaniedbanie obowiązków nakładanych przez przymierze. To są te okoliczności, w których rozbrzmiewa prorocka nauka o Bogu, który jest Ojcem, a uświadomienie sobie i doświadczenie Jego ojcowskiej miłości tworzy nową relację na linii człowiek-Bóg⁴. Jest to relacja, która jest lekarstwem na chorobę legalizmu, fałszywej pychy czy zadufania w swoje pochodzenie z narodu wybranego. Żeby jednak dopełnić tego

² Por. J. A. DEARMAN, *Semici*, w: Encyklopedia biblijna, red. P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 1097.

³ P. TERNANT, *Ojcowie-Ojciec*, s. 623.

⁴ J. KUDASIEWICZ, *Poznanie Boga Ojca. Szkice z teologii biblijnej*, Kielce 2000, s. 253.

obrazu kontekstu przepowiadania proroków trzeba jeszcze powiedzieć, że równoległe z głoszeniem pozytywnego przesłania o Bogu Ojcu prorocy występują przeciw wyżej wymienionym wypaczeniom i to stanowi lwią część ich głoszenia.

Prorocy przypominają więc narodowi warunki przymierza z Bogiem.

I to występują bardzo zdecydowanie. Przypominają najpierw, że choć wybranie przez Boga i przymierze są darmowe, to jednak pociągają za sobą poważne obowiązki. Boża opieka nie dokona się automatycznie, bo przymierze zawiera warunek: Bóg będzie się opiekował ludem, o ile Izrael będzie mu posłuszny i wierny. Tak więc między Bogiem a Izraelem istnieje więź, która może być zerwana przez ludzki grzech i nieposłuszeństwo. Wielki nacisk na owe moralne wymagania wobec człowieka stawiają prorocy. Na przykład prorok Ozeasz przekazuje Boże słowo: „Złamali bowiem moje przymierze i zbuntowali się przeciw memu Prawu. Wołają do mnie: «My znamy Ciebie, Boże Izraela!» Izrael odrzucił to, co jest dobre, więc nieprzyjaciel będzie go ścigał” (8,1-3). W chwilach nieszczęść Izrael deklaruje, że Jahwe jest ich Bogiem. Jest to jednak tylko słowna deklaracja. O obowiązkach przymierza jeszcze dobitniej przypomina prorok Jeremiasz: „To mówi Pan, Bóg Izraela: Przeklęty człowiek, który nie słucha słów tego przymierza, jakie dałem przodkom waszym, gdy wyprowadzałem ich z Egiptu, z pieca do topienia żelaza, mówiąc: Słuchajcie głosu mojego i postępujcie według tego, co wam rozkazałem! Będziecie moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem, abym mógł wypełnić przysięgę złożoną przodkom waszym, że dam im ziemię opływającą w mleko i miód, jak ją dzisiaj macie. Słuchajcie słów tego przymierza i wypełniajcie je!»” (Jr 11,3-6). Jednak głoszenie proroków to nie tylko napominanie i groźby. Oni również ukazywali jaki jest najgłębszy sens przymierza, głosili prawdę o tym jak głęboka jest więź między Bogiem a Jego ludem. Tu jest właśnie miejsce na prawdę o Bogu, który jest Ojcem.

Prawda o Bogu Ojcu pojawia się więc jako pewna reakcja na pokusę tylko prawnego pojmowania przymierza.

To jest bezpośredni kontekst. Aby oddać pełnię treści przymierza i uczynić ją żywą w sercach Izraelitów prorocy odślaniają jego głębsze aspekty. Trzeba od razu dodać, że nie były to aspekty w stu procentach nowe, ale nie były tak wyeksponowane. Głoszą podstawową prawdę: przymierze to nie tylko prawny kontrakt, ale wiele więcej. Podkreślali więc w przymierzu szczególną relację miłości, tkliwości, serdeczności, aby pogłębić w Izraelu zrozumienie jego związku z Bogiem. Dominują tu dwa obrazy: Jahwe jest Oblubieńcem, a Izrael oblubienicą oraz Jahwe jest Ojcem, a Izrael pierwotnym i umiłowanym synem. Do tego dochodzi jeszcze obraz Boga Pasterza. Obrazy te mają na celu przedstawić przymierze jako dzieło Bożej miłości, która jest uprzedzająca i darmowa. Dlatego domaga się odwzajemnienia⁵.

Którzy z proroków szczególnie tę prawdę eksponują?

W kontekście tego tematu zwykle wymienia się trzech: Ozeasza, Jeremiasza i Izajasza, choć w wielu innych księgach prorockich ten wątek w różnej formie odnajdujemy. Tak więc, gdy chcemy u proroków odnaleźć podkreślenie sensu przymierza i całej historii zbawienia jako wypływających z miłości Bożej i przedstawionych w relacji Ojciec – syn najpierw sięgamy do proroka Ozeasza. Co ciekawe nie znajdziemy u niego terminu „Ojciec” na określenie Boga, to jednak idea ojcostwa jest w jego pismach przez fakt określenia Izraela mianem syna. Bóg tak mówi u Ozeasza o swoim narodzie: „Miłowałem Izraela, gdy jeszcze był dzieckiem, i syna swego wezwałem z Egiptu. Im bardziej ich wzywałem, tym

⁵ J. KUDASIEWICZ, *Poznanie Boga Ojca*, s. 255.

dalej odchodzili ode Mnie, a składali ofiary Baalom i bożkom palili kadzidła. A przecież Ja uczyłem chodzić Efraima, na swe ramiona ich brałem; oni zaś nie rozumieli, że troszczyłem się o nich. Pociągnąłem ich ludzkimi więzami, a były to więzy miłości. Byłem dla nich jak ten, co podnosi do swego policzka niemowlę - schyliłem się ku niemu i nakarmiłem go” (Oz 11,1-4). Podkreśla się, że tekst ten jest jednym z najwspanialszych opisów objawiających naturę Boga⁶. Bóg przedstawiony jest tu jako Ojciec z delikatną miłością pochylający się nad swoim ukochanym dzieckiem – ludem wybranym. Tekst z jednej strony prorok odnosi się do obrazu ojcowskiej miłości zaczerpniętego z ludzkiego doświadczenia. Odwołuje się do pięknego obrazu ojca, który uczy chodzić swojego syna nieporadnie stawiającego kroki. Z drugiej strony jest to odniesione do historii Izraela, w której miłość Jahwe odznacza się delikatną głębią a zarazem zwycięską siłą. Dla Ozeasza prawdziwa historia Izraela rozpoczyna się wyjściem z Egiptu, co było bezpośrednim przygotowaniem do przymierza zawartego na Synaju. Już w ten sposób podkreśla, że nie prawny kontrakt jest najważniejszy, ale czyny Bożej miłości. Jahwe jako dobry Ojciec szedł ze swym ludem i powtarzał wezwanie przez swych wysłanników. Pomimo tego jednak naród oddalał się od Niego. On uczył Izraela stawiać pierwsze kroki, brał go na ramiona, karmił i troszczył się o niego. Syn jednak stale buntował się przeciw swemu Ojcu. Bóg musiał go za to ukarać, jak czytamy w dalszych wersetach tego tekstu: „Powrócą do Egiptu i Aszszur będzie ich królem, bo się nie chcieli nawrócić. Miecz będzie szalał w ich miastach, wyniszczy ich dzieci, a nawet pożre ich twierdze. Mój lud jest skłonny odpaść ode Mnie” (Oz 11,5-6). Zwycięża jednak Ojcow斯卡 miłość Jahwe, gdyż Bóg mówi: „Jakże cię mogę porzucić, Efraimie, i jak opuścić ciebie, Izraelu? Moje serce na to się wzdyga i rozpalają się moje wnętrzności. Nie chcę, aby wybuchnął płomień mego gniewu i Efraima już więcej nie zniszczę, albowiem Bogiem jestem, nie człowiekiem; pośrodku ciebie jestem Ja – Święty, i nie przychodzę aby zatracać” (Oz 11,8-9). „Cały byt Izraela ma swoje źródło w miłości i dobroci Bożej. Miłość była u początku historii narodu, miłość towarzyszy całym jego dziejom (Oz 7,15; 11,3-4); nawet kara jest wyrazem miłości. Miłość będzie wreszcie ostatnim słowem Boga (Oz 2,22), ponieważ Jahwe jest Bogiem a nie człowiekiem”⁷. Taki wspaniały obraz Boga Ojca przekazuje nam prorok Ozeasz. Ale nie tylko Ozeasz podejmuje ten temat. Czyni to także Jeremiasz.

Jak prorok Jeremiasz wyraża prawdę o Bogu Ojcu?

Jeremiasz podejmuje i pogłębia naukę Ozeasza. Ozeasz, choć mówił o ojcostwie Boga nie używał wprost tego terminu odnosząc go do Jahwe. Jeremiasz natomiast to czyni. U niego Bóg otrzymuje już tytuł Ojca. Prorok w swojej działalności piętnuje między innymi niewierność Izraela w czasie, który poprzedzał niewolę babilońską. Był to czas upadku narodu. Dlatego Izrael – niewierny Bogu i widzący w nieszczęściach, które go dotyczą Bożą karę, a jednocześnie przypominając sobie Bożą dobroć tak się modli: „Mój Ojcze! Tyś przyjacielem mojej młodości! Czy będziesz się gniewał na wieki, albo na zawsze żywił urazę?” (Jr 3,4-5). W innym miejscu odnajdujemy przejmującą skargę Boga, który rzeczywiście uczynił wszystko, żeby uratować swój lud, żeby ten lud podnieść do „rangi syna” i chciał być przez niego nazwany „Ojcem”. Bóg mówi: „Ja zaś powiedziałem sobie: Jakże chciałbym cię zaliczyć do synów i dać ci przepiękną ziemię, najwspanialszą pośród posiadłości narodów! Myślałem: Będziesz mnie nazywał: Mój Ojcze! I nie odwrócisz się ode mnie” (Jr 3,19). Prawda o ojcostwie Boga pojawia się też u Jeremiasza w innym kontekście. W 31 rozdziale tej księgi Bóg przez proroka zapowiada wyzwolenie narodu z niewoli. Dokona się to Bożą mocą, a, jeśli możemy tak powiedzieć, siłą napędową tego działania jest ojcowska miłość Boga. Bóg tak mówi przez Jeremiasza: „Oto wyszli z płaczem, lecz wśród pociech ich przyprowadzę. Przywiodę ich do strumienia wody równą drogą –

⁶ Por. D. J. MCCARTHY, R. MURPHY, *Księga Ozeasza*, w: *Katolicki Komentarz Biblijny*, red. R. E. Brown, J. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 813.

⁷ J. KUDASIEWICZ, *Poznanie Boga Ojca*, s. 258-259.

nie potkną się na niej. Jestem bowiem Ojcem dla Izraela, a Efraim jest moim [synem] pierworodnym” (Jr 31,9).

Trzecim z proroków, który został wspomniany jest Izajasz.

Izajasz jest trzecim z proroków, który wyraźnie podejmuje temat Bożego ojcostwa. Dokładnie chodzi o tak zwanego trzeciego Izajasza, gdyż interesujące nas teksty znajdują się właśnie w trzeciej, ostatniej części tej biblijnej księgi. Chodzi tu przede wszystkim o fragment określany mianem „modlitwy ludu” (Iz 63,7-64,11). Ten tekst to wielka lamentacja narodu, który przed Jahwe wyznaje swoje grzechy. Jednocześnie jest to tekst mówiący o wielkich, zbawczych czynach Jahwe dokonanych dla Izraela⁸. W tym kontekście właśnie pojawia się bardzo mocno zaakcentowana prawda, o Bogu Ojcu. Aż trzy razy powtarza się formuła: „Boś Ty naszym Ojcem”. Co ważne, najbliższy kontekst wskazuje, że prorok łączy ojcostwo Boże z wybraniem Izraela i z przymierzem zawartym na Synaju. Najpierw więc w sposób ogólny wspomina historię patriarchów, którzy też byli otoczeni Bożą miłością. Bóg stał się dla nich przewodnikiem i zbawcą. Specjalnie jednak Izajasz akcentuje uwolnienie z Egiptu oraz przymierze synajskie, aby właśnie tytuł „Ojciec” połączyć z przymierzem i historią wyjścia z Egiptu. Jahwe jest Ojcem bardziej niż ojcami byli przodkowie: „Boś ty naszym Ojcem! Zaiste, nie poznaje nas Abraham, Izrael nas nie uznaje; Tyś Panie, naszym Ojcem, Odkupiciel nasz to Twoje imię odwieczne” (Iz 63,16). Prorok Boże ojcostwo wiąże też z dziełem stworzenia, które jest przecież pierwszym aktem ojcowskiej miłości Boga: „A jednak, Panie, Tyś naszym Ojcem. Myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy” (Iz 64,7). Tak więc tytuł Ojca wyraża dobroć i miłość Jahwe i określa postępowanie Boga wobec swego ludu, co Izajasz we wspomnianej modlitwie wyraża w pięknych słowach, gdy odwołuje się choćby do wybawienia z niewoli Egipskiej: „To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło. W miłości swej i łaskawości On sam ich wykupił. On wziął ich na siebie i nosił przez wszystkie dni przeszłości” (Iz 63,9).

A zatem obraz Boga Ojca wiążą prorocy z wszystkimi przejawami Bożej miłości i opieki nad Izraelem.

Powiedziano nawet, że w obrazie „Ojciec – syn” znajduje się początek historycznej egzystencji Izraela jako narodu wybranego. Ojcostwo opiera się na dwu darach: wyborze i przymierzu. Jahwe jest Ojcem Izraela, ponieważ dał początek jego egzystencji narodowej. Jednocześnie ojcostwo Boże, podobnie jak przymierze, stawia Izraelowi pewne zadania, szczególnie zadanie wierności i świętości⁹.

Pytanie: Którzy z proroków szczególnie głoszą prawdę o Bogu Ojcu?

⁸ C. STUHLMUELLER, *Księga Izajasza*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. R. E. Brown, J. Fitzmyer, R. E. Murphy, red. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 673-674.

⁹ J. KUDASIEWICZ, *Poznawanie Boga Ojca*, s. 259-260.